

#25.6.63.

Kochany Mietku!

Dostałem fotostaty artykułów o Staffie K. Wierzyński, "Ku czci Leopolda Staffa w 75-lecie jego urodzin. Szkoła miłości poetyckiej", „Wiadomości” 1955, nr 17 (473) z 24 kwietnia; K. Wierzyński, "O Leopoldzie Staffie", „Wiadomości” 1957, nr 41 (602) z 13 października. i Rodzińskim z tutejszej Public Libr[ary], mam jednak wrażenie, że pisałem o Staffie dwa razy, raz z powodu jego 70-lecia i raz z powodu śmierci. Artykuł z powodu 70-lecia mógł się ukazać w „Wiad[omościach]” Wierzyński nie drukował w latach 1948-1949 tekstów o L. Staffie na łamach „Wiadomości”. z roku 1948 albo 1949. Niestety obu tych roczników znaleźć tu nie mogłem. Czy nie byłbyś łaskaw spojrzeć do spisu rzeczy tych roczników i dać mi znać, czy tam coś jest, czy nie? Teraz co [do] ważniejszej sprawy. Może RFE ma prawa autorskie innych swoich współpracowników, moich nie posiada. Mam odpis mojej umowy z F[ree] E[urope] Committee, nie ma w nim ani słowa o drukowaniu moich tekstów przez Radio FE. Natomiast jest faktem, że przez długie lata drukowałem teksty te w różnych pismach, rozporządzając nimi, jak mi się podobało, i pobierając za to honoraria. Zatem prawo zwyczajowe przemawia za mną. Dalej. Gdy wynikła sprawa „Anteny”, zwróciłem uwagę Wagnera, że chcę moje teksty z Poet's Diary opracować w książce i dlatego nie zgadzam się na druk ich w „Antenie”. Ku mojemu największemu zdumieniu znalazłem zapowiedź, a potem tekst o Laurze w druku. Stało się [to] bez uprzedzenia mnie, bez przedstawienia materiału celem adiustacji, a także bez korekty (o co mi nie chodzi, bo to drobnostka, zresztą błędów nie znalazłem). W związku z tym napisałem list do Wagnera, który przebywa teraz w Monachium, list wysłałem 17-go bm. Zob. list z 28 czerwca 1963, ale odpowiedzi jeszcze nie mam. Znalazłem natomiast w „Antenie” W „Na Antenie”, nr 3, dod. do „Wiadomości” 1963 z 16 czerwca, na s. VII, obok szkicu Wierzyńskiego dotyczącego "Lauru olimpijskiego" czytamy w tekście zatytułowanym "Nasz program na najbliższe numery": „«Z pamiętnika poety» - w ramach programów kulturalnych, w audycjach noszących tytuł z «Pamiętnika poety» Kazimierz Wierzyński wspomina okoliczności, w jakich tworzył i pisał. Wspomnienia przeplata recytacjami swych poezji”. zapowiedź dalszych moich tekstów. Nie mogę tej sprawy puścić płazem. Gdybym się zgodził na takie bezprawne i arbitralne załatwienie sprawy, RFE mogłoby wydać w książce nie tylko moje teksty, ale i wiersze, bo one też były wygłaszane przed mikrofonem. Głównie jednak chodzi mi o pomiatanie pisarzem, o gospodarowanie jego pracą po kaprałsku. Jestem skłonny bronić się wszystkimi środkami.

Piszę Ci to prywatnie i proszę o zatrzymanie wszystkiego przy sobie. Chcę, żebyś o tym wiedział i nie myślał, że jestem próżny albo wariat. Ale i wobec Ciebie zastrzegam się co do ewentualnego druku dalszych tekstów - do czasu, póki nie wyjaśnię sprawy z Monachium.

Stron z Bielatowiczem nie dostałem dotychczas, czyli nie zostały wysłane. Czekam na Twoją przesyłkę.

Ściskam Cię serdecznie.

Kazimierz